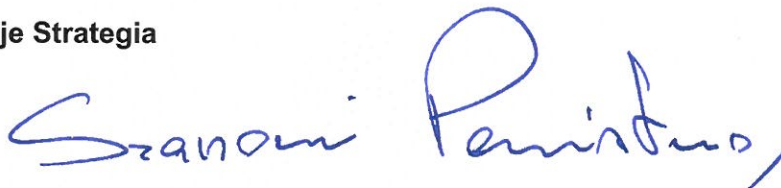


Warszawa, 16 marca 2017 roku

149/PIKE/2017

Krajowa Rada Radiofonii i Telewizji
Skwer Ks. Kard. S. Wyszyńskiego 9
01-015 Warszawa

Dot.: Konsultacje Strategia



Odpowiadając na wystosowane przez Krajową Radę Radiofonii i Telewizji (dalej: KRRiT) zaproszenie z dnia 14 lutego 2017 r. do wzięcia udziału w konsultacjach społecznych projektu kierunków strategii KRRiT na lata 2017-2022 (dalej: Projekt), niniejszym pragnę przedstawić stanowisko Polskiej Izby Komunikacji Elektronicznej (dalej: PIKE) na temat tego projektu. Reprezentowana przeze mnie Izba zrzesza operatorów telewizji kablowej, którzy często są także nadawcami programów rozpowszechnianych w sieciach telekomunikacyjnych. Przedstawiony Projekt zakłada natomiast wprowadzenie istotnych zmian w funkcjonowaniu zarówno nadawców jak i operatorów, wobec czego właściwym jest zabranie przez nas głosu w tych tematach.

I. Uwagi do wybranych kierunków strategii KRRiT

1. Ochrona pluralizmu w mediach a rola operatorów telekomunikacyjnych

W naszej ocenie Projekt stanowi odejście od dotychczasowej strategii zmierzającej do deregulacji rynku usług audiowizualnych, w tym w szczególności do znoszenia obowiązków zbędnych i nieprzystających do aktualnych realiów. Ustawa z dnia 29 grudnia 1992 roku o radiofonii i telewizji (dalej: uRTV) dotychczas konsekwentnie **różnicowała aktywność regulacyjną KRRiT** względem poszczególnych podmiotów – uczestników rynku – **ze względu na wpływ jaki te podmioty miały na prezentowane odbiorcom treści**. W szczególności najdalej idące obowiązki, takie jak np. uzyskanie koncesji, formułowane były co do zasady wyłącznie względem nadawcy, który tworzy i zestawia program oraz rozpowszechnia go (ew. przekazuje innym osobom w celu rozpowszechniania). Względem operatorów telekomunikacyjnych zakres tych obowiązków był zawsze mniejszy, np. wystarczające było jedynie zgłoszenie do rejestru programów rozprowadzanych. Projekt zawiera natomiast pomysł by nałożyć dodatkowe obowiązki, a nawet sformułować zakazy, które miałyby się stosować także względem operatorów telekomunikacyjnych, pod pozorem „ochrony pluralizmu w mediach”.

Wobec powyższego KRRiT powinna zastanowić się, czemu konkretnie miałby służyć pluralizm, do którego chce dążyć i czy operatorzy telekomunikacyjni rzeczywiście mogą mu w jakikolwiek sposób zaszkodzić. KRRiT nie jest bowiem organem zajmującym się ochroną konkurencji i konsumentów, lecz to zadaniem UOKiK jest przeciwdziałanie nadmiernej – antykonkurencyjnej – koncentracji przedsiębiorców. W świetle art. 18 ust. 1 uOKiK, można stwierdzić, że niedozwolona jest taka koncentracja, w wyniku której konkurencja na rynku zostaje istotnie ograniczona, w szczególności przez powstanie lub umocnienie pozycji dominującej na rynku. UOKiK wykonuje powierzone mu zadania z zakresu koncentracji przedsiębiorców, w tym także pośród operatorów telekomunikacyjnych¹. Zgodnie z art. 4 pkt 10) uOKiK domniemuje się osiągnięcie pozycji dominującej na rynku w przypadku przekroczenia przez przedsiębiorcę na rynku właściwym 40% udziału (co sprawia, że proponowany przez KRRiT próg 30% należy uznać za niespójny z obecnie obowiązującymi przepisami; także sposób wyliczania tego progu jest wysoce arbitralny i nieprzystający do metod wykorzystywanych przez UOKiK).

W ocenie PIKE obecne regulacje uOKiK uznać należy za wystarczającą gwarancję dla zapewnienia konkurencji na rynku medialnym. Także przeprowadzona przez KRRiT w 2015 roku analiza pt. „Regulacje dotyczące koncentracji własności na rynku mediów w wybranych krajach”² nie wykazała, by w którymkolwiek kraju istniały przepisy przewidujące kontrolę koncentracji operatorów telekomunikacyjnych, realizowaną przez regulatorów medialnych (przez odpowiedniki KRRiT). Nie powinno być zatem rolą KRRiT zapobieganie nadmiernej koncentracji w mediach, w szczególności wśród operatorów telekomunikacyjnych, gdyż jest to zadanie UOKiK. Zgodnie z art. 213 Konstytucji RP KRRiT winna natomiast stać na straży wolności słowa, prawa do informacji oraz interesu publicznego w radiofonii i telewizji. Jak zauważa się w doktrynie, rozwinięcie tego przepisu w art. 6 ust. 1 uRTV o m.in. obowiązek zapewnienia pluralistycznego charakteru radiofonii i telewizji, „*ogranicza się jedynie do radiofonii i telewizji z tego względu, iż jedynie w tym rodzaju działalności gospodarczej zostały sformułowane ograniczenia prawne (postępowanie koncesyjne)*”³. KRRiT powinna zatem dbać o pluralizm w zakresie treści i to już na etapie postępowania koncesyjnego, a nie poprzez wkraczanie w obszar zarezerwowany dla UOKiK, co do udziału poszczególnych przedsiębiorców w rynku. To bowiem od wyniku postępowań koncesyjnych zależy, jakie treści będą prezentowane w danych programach, gdyż KRRiT posiada stosunkowo dużą swobodę w zakresie udzielania lub odmowy udzielenia koncesji.

Podkreślić przy tym należy, że operator telekomunikacyjny nie ma wpływu na treści prezentowane w rozprowadzanych programach, a wręcz przeciwnie – zakazane jest samodzielne wprowadzanie przez niego jakichkolwiek zmian do programu (art. 45 ust. 3 pkt

¹ Przykładowo: postępowanie w sprawie przejęcia przez UPC kontroli nad spółką Multimedia Polska https://www.uokik.gov.pl/aktualnosci.php?news_id=12841

² http://www.krrit.gov.pl/Data/Files/public/pliki/regulations/antykoncentracjne-regulacje_analiza.pdf

³ Czarny-Drożdżewski Elżbieta, Ustawa o radiofonii i telewizji. Komentarz, LexisNexis 2014

2 uRTV). Wobec tego nie jest zasadne obciążanie go obowiązkami i zakazami mającymi zapewnić osiągnięcie pluralizmu w mediach, gdyż to nie od operatora zależy, czy uda się ten cel osiągnąć.

Ponadto zastrzec należy, iż konsolidacja w odniesieniu do przedsiębiorców telekomunikacyjnych stanowi w istocie pozytywny kierunek. Powinny być wobec tego tworzone warunki sprzyjające powstawaniu silnych podmiotów działających na polskim rynku, inwestujących w swoją ofertę, a także w infrastrukturę telekomunikacyjną, i mogących skutecznie rywalizować z globalną konkurencją, w tym świadczącą usługi w sposób zdelokalizowany za pośrednictwem Internetu (Over-The-Top – OTT). Jest to szczególnie ważne, gdyż podmioty OTT obecnie często nie są objęte kontrolą KRRiT, a ponadto jedynie korzystają z już wybudowanej infrastruktury telekomunikacyjnej, samemu jej nie posiadając ani nie rozwijając. Rozważane przez KRRiT wymuszenie na największych operatorach telekomunikacyjnych sztucznego ograniczania udziału w rynku do poziomu 30% przychodów (bardziej restrykcyjne i dotychczas niestosowane kryterium), wywarłoby negatywny skutek, albowiem uzasadniałoby dla tych operatorów ograniczenia inwestycji wymagających wysokich nakładów. Proponowane przez KRRiT kryteria określania pozycji znaczącej w mediach, odnoszące się w szczególności do przychodów, na swój sposób karałyby te przedsiębiorstwa, które inwestują w treści jak najlepszej jakości (w tym premium), aby nakłonić widzów do uczestnictwa w kulturze za pośrednictwem mediów oraz by zapewnić im także dostęp do rozrywki. Premiowałyby natomiast podmioty biernie, które nie inwestują w swoją infrastrukturę ani w poszerzenie swojej oferty. Należy podkreślić, iż pomimo że operatorzy telekomunikacyjni nie mają żadnego wpływu na treści znajdujące się w programach telewizyjnych, to tym najlepszym zależy, by ich abonenci uzyskali dostęp do jak najciekawszych programów telewizyjnych, w których prezentowane są treści najwyższej jakości. **Wobec wszystkie powyższego KRRiT powinna odstąpić od planów kontroli koncentracji, w tym w szczególności wśród operatorów telekomunikacyjnych.**

2. Telewizje lokalne a pluralizm mediów

Nawiązując do poprzedniego punktu należy ponadto zdecydowanie zaprotestować przeciwko sugestiom, jakoby czymś złym było produkowanie programu (treści i sygnału) oraz następnie jego dostarczanie do odbiorców przez ten sam podmiot. Zdecydowana większość telewizji lokalnych jest bowiem nadawana przez samych przedsiębiorców telekomunikacyjnych w swoich własnych sieciach kablowych. Są to najczęściej programy deficytowe, służące lokalnej społeczności oraz zapewniające właśnie pluralizm. KRRiT powinna zatem wspierać ich istnienie, a nie rozważać wprowadzanie rozwiązań, które mogą utrudnić powstawanie i funkcjonowanie takich programów. Szczególnie, że KRRiT planuje wsparcie dla ośrodków regionalnych TVP i Rozgłośni Regionalnych PR, w celu stworzenia lokalnych centrów kultury, informacji i debaty publicznej. Cele te mogą być natomiast realizowane także przez programy lokalne rozpowszechniane w sieciach

telekomunikacyjnych. I w rzeczywistości, **jak wynika z przeprowadzonej przez KRRiT analizy pluralizmu w lokalnych stacjach elektronicznych, lokalni nadawcy starają się realizować jego założenia**⁴. Właściwe byłoby zatem wspieranie przez KRRiT także niepublicznych nadawców lokalnych.

Istotnym wsparciem dla małych nadawców lokalnych byłoby podjęcie przez KRRiT działań zmierzających do całkowitego zwolnienia ich z obowiązku zapewnienia kosztownych udogodnień dla osób niepełnosprawnych, co byłoby uwzględnieniem możliwości technicznych i finansowych takich nadawców, a także potrzeb odbiorców. Z posiadanych przez nadawców lokalnych informacji wynika bowiem, że obowiązek zapewniania udogodnień dla osób niepełnosprawnych w programach lokalnych w żaden sposób nie przekłada się na rzeczywiste potrzeby, gdyż brak jest w rzeczywistości zapotrzebowania na tego typu udogodnienia. W większości małych telewizji, których zasięg nie przekracza wielkości małego miasta, ilość osób korzystających z tłumaczenia jest niewielka, natomiast koszt dostosowania pojedynczej audycji sięga kilkuset złotych. W naszej ocenie, delegacja ustawowa w jej obecnym brzmieniu nie wyklucza takiego całkowitego wyłączenia. Jednakże z uwagi na powstające wątpliwości interpretacyjne, konieczna mogłaby okazać się zmiana treści art. 18a ust. 2 uRTV, tak aby przepis ten jednoznacznie umożliwił KRRiT wydanie rozporządzenia stwarzającego możliwość całkowitego zwolnienia od obowiązku emisji programów z udogodnieniami dla niepełnosprawnych. W ocenie PIKE zwolnione od takich obowiązków powinny zostać programy, których liczba odbiorców wynosi nie więcej niż dwieście tysięcy lub których średni dzienny czas nadawania audycji niebędących powtórkami nie przekracza dwóch godzin dziennie. Po kształcie rozporządzenia zauważamy, że po stronie KRRiT istnieje wola takiego zwolnienia, co przejawia się w przyjęciu wobec takich podmiotów symbolicznego udziału audycji z udogodnieniami w wysokości 1%. W odniesieniu do programów, których działalność ograniczona jest do nadawania **jednej audycji** wiadomości lokalnych (co jest częste w przypadku małych nadawców lokalnych), realizacja pozornie symbolicznego obowiązku, faktycznie może oznaczać konieczność zapewnienia ich realizacji w odniesieniu do **całego programu**.

3. Projektowana nowelizacja ustawy o opłatach abonamentowych zagrożeniem dla rynku usług medialnych

KRRiT w Projekcie wskazuje, że „zapewnienie odpowiednich środków finansowych dla nadawców publicznych jest możliwe wyłącznie poprzez modernizację systemu abonamentowego”. W międzyczasie w MKiDN powstał projekt ustawy o zmianie ustawy o opłatach abonamentowych (datowany na 3 marca 2017 roku). Projektowana nowelizacja ustawy o opłatach abonamentowych może jednak odnieść skutek odwrotny

⁴ „Pluralizm w polskich mediach elektronicznych” (s. 83)
http://www.krrit.gov.pl/Data/Files/public/Portals/0/publikacje/analizy/1_1-prezentacja_pluralizm-w--polskich-mediach-elektronicznyc.pdf

do zamierzonego, i doprowadzić do zmniejszenia wpływów z opłat abonamentowych, z uwagi na planowaną „abolicję” oraz *de facto* wyłączenie spod regulacji odbiorców niekorzystających z telewizji płatnej. Projektowana nowelizacja może tym samym wyrzucić negatywny wpływ na cały rynek usług medialnych, w szczególności usług dostarczania telewizji płatnej.

W myśl projektu nowelizacji ciężar finansowania mediów publicznych miałby zostać *de facto* przerzucony wyłącznie na abonentów telewizji płatnej, tj. korzystających z telewizji kablowej, platform telewizji cyfrowej (satelitarnych), xDSL i IPTV. Dostawcy usług telewizji płatnej mają bowiem przekazać operatorowi wyznaczonemu (Poczcie Polskiej) imię i nazwisko lub nazwę oraz stosowne adresy i numery ewidencyjne (PESEL, REGON, NIP lub KRS) każdego odbiorcy końcowego, który w dniu wejścia w życie tej nowelizacji (6 miesięcy od dnia jej ogłoszenia) ma z nim zawartą umowę o dostarczanie telewizji płatnej.

Z uwagi na projektowane domniemanie, że „odbiorca końcowy będący stroną umowy o dostarczanie telewizji płatnej posiada odbiornik telewizyjny w stanie umożliwiającym natychmiastowy odbiór programu”⁵, operator wyznaczony otrzyma bazę danych zawierającą listę podmiotów, od których może egzekwować opłaty abonamentowe. **W bazie tej nie znajdują się jednak odbiorcy m.in. naziemnej telewizji cyfrowej, płatnej telewizji mobilnej (MUX-4) ani usług telewizyjnych świadczonych poprzez otwarty Internet.** Jednocześnie na podstawie art. 6 ustawy nowelizującej planuje się wprowadzenie powszechnej „abolicji” – umorzenia postępowań egzekucyjnych prowadzonych w zakresie zaległości z tytułu nieuiszczenia opłat abonamentowych oraz opłat za używanie niezarejestrowanego odbiornika radiofonicznego lub telewizyjnego, a także niewszczywania nowych postępowań egzekucyjnych dotyczących zaległości z powyższych opłat powstałych przed dniem wejścia w życie ustawy nowelizującej. **Przyjęcie takich rozwiązań doprowadziłoby zatem do przynajmniej częściowego zwolnienia od opłat abonamentowych odbiorców m.in. naziemnej telewizji cyfrowej, płatnej telewizji mobilnej (MUX-4) i usług telewizyjnych świadczonych poprzez Internet, w zamian nie wprowadzając skutecznych mechanizmów ustalenia danych o tych podmiotach, niezbędnych do wyegzekwowania od nich przyszłych opłat abonamentowych.** Można przy tym realnie założyć, że operator wyznaczony (Poczta Polska S.A.) dysponując bazą danych odbiorców telewizji płatnej, skupi się na egzekwowaniu opłat abonamentowych od nich, nie podejmując wysiłków ustalenia, czy także inne podmioty używają odbiorników telewizyjnych (czy je posiadają), za co powinny być pobierane opłaty abonamentowe. W tym miejscu

⁵ Projektowany art. 2 ustawy z dnia 21 kwietnia 2005 roku o opłatach abonamentowych:

„1. Za używanie odbiorników radiofonicznych oraz telewizyjnych pobiera się opłaty abonamentowe.

2. Domniemywa się, że osoba, która posiada odbiornik radiofoniczny lub telewizyjny w stanie umożliwiającym natychmiastowy odbiór programu, używa tego odbiornika.

2a. Domniemywa się, że odbiorca końcowy będący stroną umowy o dostarczanie telewizji płatnej posiada odbiornik telewizyjny w stanie umożliwiającym natychmiastowy odbiór programu.

(...)”

zaznaczyć należy, iż bezpośrednią przyczyną projektowanej nowelizacji jest niewykonywanie przez operatora wyznaczonego (Pocztę Polską S.A.) w sposób należyty swoich ustawowych obowiązków – skutecznego ustalania podmiotów zobowiązanych oraz pobierania od nich opłat abonamentowych. Poczta Polska S.A. dysponuje obecnie stosownymi uprawnieniami ustawowymi pozwalającymi na wykonanie tych obowiązków. Za całkowite nieporozumienie uznać zatem należy choćby częściowe przerzucanie tych obowiązków na podmioty trzecie (dostawców usług telewizji płatnej), co proponuje się w omawianym projekcie nowelizacji.

Co więcej, projektodawca tej nowelizacji daje jasny sygnał wszystkim odbiorcom końcowym będącym obecnie stroną umowy o dostarczanie telewizji płatnej, że dzięki rozwiązaniu umowy przed wejściem w życie nowelizacji, mogą uniknąć płacenia opłaty abonamentowej. Jednocześnie w dalszym ciągu będą mogli oni oglądać programy finansowane z opłat abonamentowych płaconych przez m.in. odbiorców telewizji płatnej, gdyż programy te znajdują się m.in. w ofercie naziemnej telewizji cyfrowej. W istocie programy te cieszą się stosunkowo większą popularnością właśnie wśród odbiorców naziemnej telewizji cyfrowej niż wśród odbiorców telewizji płatnej⁶. Przypomnieć jednak należy, że projekt nowelizacji nie zakłada rozwiązań, które mogłyby usprawnić ustalenie, które podmioty używają odbiorników telewizyjnych korzystając z naziemnej telewizji cyfrowej, a tym samym powinny uiszczać opłaty abonamentowe.

W ocenie PIKE projektowana nowelizacja może wywrzeć negatywny wpływ na rynek usług medialnych. Nie można bowiem wykluczyć znacznej migracji odbiorców telewizji płatnej do nieodpłatnej naziemnej telewizji cyfrowej w celu uniknięcia opłaty abonamentowej. Patrząc przez pryzmat konkretnego odbiorcy, ucierpi na tym pluralizm medialny, rozumiany jako dostępność różnych programów telewizyjnych. Patrząc przez pryzmat całego rynku może natomiast dojść do istotnego zmniejszenia globalnej kwoty wydatków na usługi medialne, co przełoży się także na niższe wpływy do budżetu państwa (m.in. z tytułu VAT) oraz do Polskiego Instytutu Sztuki Filmowej. Jednocześnie powstanie na tym rynku nierównowaga, albowiem jedynie niektórzy przedsiębiorcy będą zobowiązani do przekazywania danych o podmiotach, które korzystają z ich usług, a okoliczność ta może skutecznie zniechęcać te podmioty do zawierania umów z tymi przedsiębiorcami. Przykładowo projektowana definicja „dostawców usług telewizji płatnej” bez żadnego uzasadnienia pomija operatora płatnej telewizji mobilnej (MUX-4), który także zawiera umowy o dostarczanie telewizji płatnej i dysponuje stosownymi informacjami o odbiorcy. Wreszcie możliwa migracja odbiorców telewizji płatnej do nieodpłatnej naziemnej telewizji cyfrowej w celu uniknięcia opłaty abonamentowej łącznie z powszechną „abolicją” zaległości przekraczających 3 000 000 000 (trzy miliardy) złotych może doprowadzić do zmniejszenia wpływów z opłat abonamentowych.

⁶ <http://www.wirtualnemedia.pl/arttykul/tvp1-na-czele-ogladalnosci-w-naziemnej-telewizji-tvn-z-najwiekszym-spadkiem-w-marcu>

Wobec powyższego uważamy, że **KRRiT powinna przeciwstawić się omówionemu przez nas projektowi nowelizacji ustawy o opłatach abonamentowych**. Zważywszy na fakt, iż KRRiT dostrzega potrzebę dalszego funkcjonowania mediów publicznych, finansowanych przez obywateli, postulować powinna konsekwentnie swoją koncepcję tego finansowania, mającego charakter powszechny. Skoro nawet projektodawcy nowelizacji nie mają żadnych wątpliwości co do charakteru opłat abonamentowych jako daniny publicznej (*„Jest to przymusowe, bezzwrotne, celowe i pozabudżetowe świadczenie publicznoprawne, służące realizacji konstytucyjnych zadań państwa w zakresie finansowania misji publicznej mediów”*⁷), to nic nie stoi na przeszkodzie, by podlegały one zapłacie łącznie z podatkiem dochodowym (w przypadku rolników – łącznie ze składką na KRUS). Z dotychczas prowadzonych obliczeń wynikało, że wówczas opłata ta mogłaby wynosić ok. 6 zł od osoby. Jak zresztą wynika z zapowiedzi projektodawcy w niedalekiej przyszłości ma mieć miejsce całkowita reforma finansowania mediów publicznych wraz z wprowadzeniem powszechnej opłaty audiowizualnej, do której zapłaty ma być zobowiązany każdy, niezależnie od tego, czy posiada (używa) odbiornika radiofonicznego lub telewizyjnego. Okoliczność ta podkreśla bezpodstawność obecnego – tymczasowego – projektu nowelizacji, generującego istotne koszty (stworzenie systemu informatycznego do przekazywania danych przez dostawców usług telewizji płatnej operatorowi wyznaczonemu) oraz grożącego wywarciem nieodwracalnych szkód rynkowi telewizji płatnej. Ponadto wbrew temu co prezentuje się w uzasadnieniu projektu nowelizacji, nie jest jednak przesądzone, że projektowana nowelizacja systemu finansowania mediów publicznych nie będzie stanowić nowej pomocy publicznej, gdyż także modyfikacja istniejącej pomocy publicznej jest uważana za nową pomoc publiczną⁸ i jako taka podlega notyfikacji Komisji Europejskiej. Planowane przez projektodawcę zaniechanie notyfikacji narazi Polskę na dalsze koszty, w tym na obowiązek zwrotu otrzymanej pomocy publicznej przez Telewizję Polską.

Aby unaocznić KRRiT skalę wadliwości projektu ustawy o zmianie ustawy o opłatach abonamentowych oraz by nakłonić KRRiT do stanowczej i krytycznej reakcji na ten projekt nowelizacji, PIKE załącza do niniejszego stanowiska projekt swoich uwag do projektu tej nowelizacji. Zastrzegamy jednocześnie, że z uwagi na dłuższy termin konsultacji tej ustawy (do 24 marca) oraz dużą dynamikę prac nad tym projektem, ostateczne stanowisko PIKE może odbiegać od załączonego. Jednocześnie ze zdumieniem zauważyliśmy brak KRRiT wśród podmiotów, które projektodawca (MKiDN) zaprosił do zajęcia stanowiska w ramach prowadzonych konsultacji. Mając na uwadze fakt, iż **projekt spotkał się z bardzo negatywną reakcją licznych organów władzy publicznej, właściwym byłoby także wystosowanie stanowczego i krytycznego stanowiska przez KRRiT**. W szczególności

⁷ Wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 9 września 2004 r., K 2/03.

⁸ Art. 1 lit. c) Rozporządzenia Rady (UE) 2015/1589 z dnia 13 lipca 2015 r. ustanawiającego szczegółowe zasady stosowania art. 108 Traktatu o funkcjonowaniu Unii Europejskiej: „c) „**nowa pomoc**” oznacza każdą pomoc, czyli programy pomocowe i pomoc indywidualną, która nie jest pomocą istniejącą, **włącznie ze zmianami istniejącej pomocy**”

Generalny Inspektor Ochrony Danych Osobowych nie dostrzega uzasadnienia dla wprowadzania przejściowej regulacji wiążącej się z przetwarzaniem dużych ilości danych osobowych (i co za tym idzie – z koniecznością ich zabezpieczenia). Uważa też za wysoce wątpliwe z punktu widzenia ochrony praw konsumentów pozyskiwanie ich danych osobowych w drodze ustawowej zmiany warunków umów o charakterze publicznoprawnym. Także **Kancelaria Prezesa Rady Ministrów** dostrzega możliwy negatywny wpływ Projektu na funkcjonowanie i strukturę rynku medialnego wskutek różnicowania traktowania poszczególnych grup konsumentów *de facto* tej samej usługi. Bezzasadne jest zdaniem KPRM uprzywilejowywanie użytkowników naziemnej telewizji cyfrowej kosztem użytkowników innych technologii, w tym sieci kablowych. Wreszcie **Minister Rozwoju i Finansów** ma istotne wątpliwości względem fundamentalnego dla całego Projektu domniemania posiadania odbiornika telewizyjnego przez odbiorcę końcowego będącego stroną umowy o dostarczanie telewizji płatnej. Liczne uwagi krytyczne, odnoszące się do istoty założeń Projektu zgłosiło także **Rządowe Centrum Legislacji**. Projekt znajdzie się zapewne w obiekcie zainteresowania Komisji Europejskiej, która bardzo żywo interesuje się wszelkimi rozwiązaniami, mającymi charakter odejścia od reguł rynkowych na rzecz rozwiązań noszących znamiona pomocy publicznej czy zakłócenia konkurencji.

Reasumując PIKE widzi pilną potrzebę zaktywizowania się KRRiT w zakresie wypracowania rozwiązania zapewniającego odpowiednie środki finansowe dla nadawców publicznych poprzez modernizację systemu abonamentowego, jednakże jednocześnie nie zagrażającego wywołaniem nieodwracalnych szkód rynkowi telewizji płatnej, a w konsekwencji całemu rynkowi usług medialnych.

4. Współpraca podmiotów i instytucji w ramach odpowiedzialności za treści w Internecie

KRRiT słusznie zauważa, że trwający aktualnie przegląd dyrektywy o audiowizualnych usługach medialnych (2010/13/UE) może doprowadzić do częściowego zatarcia się różnic w regulacjach pomiędzy tradycyjnymi audiowizualnymi usługami medialnymi a usługami świadczonymi drogą elektroniczną. **Szczególną rolą KRRiT w tym zakresie powinno być dążenie do wyraźnego objęcia tymi regulacjami także platform OTT spoza UE, na takich samych warunkach jak europejskich usługodawców.** PIKE stoi jednak konsekwentnie na stanowisku, że wszelkie regulacje wprowadzane względem usług świadczonych drogą elektroniczną powinny uwzględniać art. 12-15 dyrektywy 2000/31/WE wyłączające pod pewnymi warunkami odpowiedzialność pośredników (należy utrzymać zasadę *notice and takedown*) oraz zakazujące nakładania na nich ogólnych obowiązków w zakresie nadzoru. Dotyczy to w szczególności także świadczenia usługi polegającej na transmisji w sieci telekomunikacyjnej informacji przekazanych przez usługobiorcę lub na zapewnianiu dostępu do sieci telekomunikacyjnej (do Internetu).

Mając jednak na uwadze, że KRRiT dostrzega potrzebę ścisłej współpracy wszystkich podmiotów (dostawców usług i instytucji odpowiedzialnych za ten obszar) przypomnieć należy postulat PIKE formułowany przez nas chociażby podczas wysłuchania publicznego w sprawie reformy mediów w dniu 17 maja 2016 roku. Postulujemy mianowicie **połączenie kompetencji Urzędu Komunikacji Elektronicznej i Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji**, co mogłoby zapewnić większą efektywność nadzorowania rynku komunikacji elektronicznej.

Uzasadnieniem dla podjęcia takiego kroku jest coraz dalej sięgające zintegrowanie rynków przy jednoczesnym rozdzielaniu systemów regulacji i nadzoru. Już obecnie wprowadzanie zmian legislacyjnych dotyczących rynku telekomunikacyjnego wymaga ścisłej współpracy obydwu instytucji. Także kombinowany charakter części usług dynamicznie rozwijającego się rynku, tzw. triple-play (telefon, Internet i TV) oraz usługi telewizyjne w sieciach komórkowych uzasadnia połączenie sił regulacyjnych UKE i KRRiT.

II. Sugestie co do obrania innych kierunków przez KRRiT

Niezależnie od powyższych uwag do wybranych przez KRRiT kierunków strategii swojego działania na lata 2017-2022, w ocenie PIKE KRRiT powinna być aktywna także na innych polach:

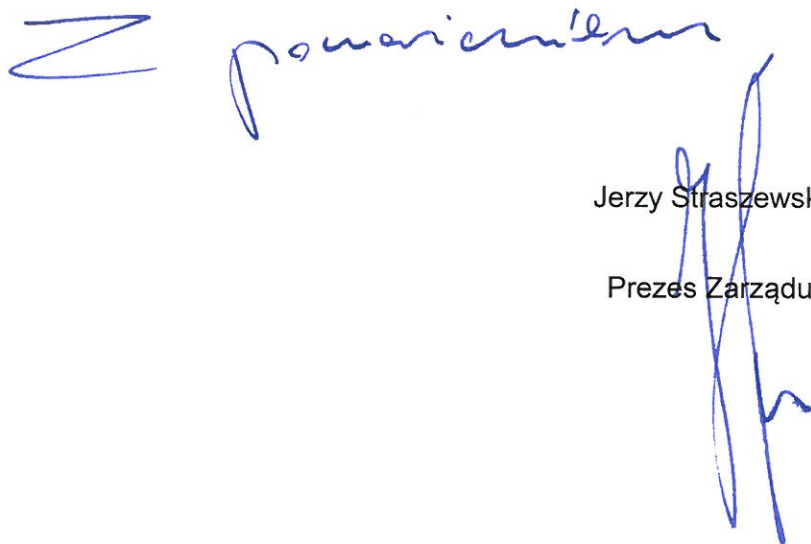
- Dalsze funkcjonowanie zasady *must carry/must offer* w oparciu o stabilną regulację ustawową, a nie o niepewne i zmienne określanie programów *must carry/must offer* w aktach niższej rangi (rozporządzeniach). Ponadto z katalogu programów *must carry/must offer* nie powinno usuwać się programów telewizyjnych obecnie się w nim znajdujących, gdyż mają one ugruntowaną pozycję na rynku medialnym i cieszą się zainteresowaniem odbiorców. Podkreślić przy tym należy, że objęcie danego programu obowiązkiem *must carry* jest korzystne w istocie dla samego nadawcy. W wyniku obowiązkowego rozprowadzania program objęty wspomnianym obowiązkiem zwiększa bowiem znacznie swój zasięg terytorialny oraz dostępność dla odbiorców końcowych, co ma znaczący wpływ na dochodowość jego nadawania. Jedną z podstawowych wartości dla kontrahentów nadawców, którzy nabywają czas antenowy, bądź decydują się na inne formy promocji za pośrednictwem programów telewizyjnych jest oglądalność oraz dostępność dla odbiorców końcowych. Przy czym niewątpliwie ogromne znaczenie dla oglądalności – oprócz treści danego programu – ma także jego dostępność. **W konsekwencji zatem nadawcy programów, które korzystają z dobrodziejstwa *must carry* zyskują dodatkowe wsparcie ze strony ustawy.** Mając natomiast na uwadze przepisy dyrektywy o usłudze powszechnej podkreślamy, że koniecznym jest takie ukształtowanie instytucji obowiązkowego rozprowadzania w polskim prawie, które **nie pozbawiałoby podmiotów rozprowadzających możliwości uzyskania wynagrodzenia**, a wręcz przeciwnie **zakładałoby otrzymywanie przez operatorów rekompensaty, przynajmniej w postaci zwolnienia z części opłat za reemitowanie utworów i przedmiotów**

praw pokrewnych w programach o statusie *must carry*, których to opłat żąda się obecnie od podmiotów rozprowadzających programy, oraz wyrównania kosztów ponoszonych ze świadczeniem telekomunikacyjnym związanym z rozprowadzaniem programów.

- Wsparcie operatorów w nierównych relacjach względem nadawców, narzucających uciążliwe warunki umów, w szczególności warunki finansowe (wymuszanie płatności w walucie obcej).
- Reforma systemu poboru opłat na rzecz PISF, który obecnie jest nielogiczny, a nadto narusza zasadę neutralności technologicznej. System ten obejmuje bowiem z jednej strony zarówno podmioty mające rzeczywisty wpływ na wybór treści, z których korzystają (podmioty prowadzące kino, podmioty prowadzące dystrybucję, nadawcy) jak i podmioty, które takiego wpływu nie mają (operatorzy platform cyfrowych i telewizji kablowej). Jednocześnie z katalogu podmiotów zobowiązanych do wpłat 1,5% swojego przychodu na PISF wyłączone są podmioty działające w Internecie – zarówno świadczące usługi VOD (tworzące i udostępniające katalogi VOD), jak i rozprowadzające programy telewizyjne w Internecie. W istocie PIKE nie dostrzega uzasadnienia dla obejmowania opłatami na rzecz PISF którejkolwiek podmiotów zajmujących się jedynie rozprowadzaniem cudzych programów i konsekwentnie opowiada się za likwidacją takiego finansowania produkcji filmowej i zastąpienie go systemem ulg podatkowych dla twórców filmowych. Jeżeli jednak operatorzy w dalszym ciągu mieliby być zobowiązani do dokonywania wpłat na PISF, to obowiązek ten powinien rozciągać się na wszystkich operatorów, zgodnie z zasadą neutralności technologicznej, i wobec tego płacona stawka powinna ulec stosunkowemu zmniejszeniu.
- Dalsza deregulacja przejawiająca się m.in. w zrównaniu obowiązków regulacyjnych względem programów rozpowszechnianych wyłącznie w sieciach kablowych (sieciach telekomunikacyjnych innych niż wykorzystywane do rozpowszechniania rozsiewczego naziemnego lub rozsiewczego satelitarnego) do poziomu programów rozpowszechnianych wyłącznie w systemach teleinformatycznych – **zgłoszenie do rejestru zamiast koncesjonowania**. Rozpowszechnianie w sieciach kablowych, jako sieciach zamkniętych, niesie bowiem znacznie niższe ryzyko naruszenia zasad wynikających z uRTV, niż ich rozpowszechnianie w systemach teleinformatycznych (w Internecie), co sprawia że utrzymywanie koncesji względem programów rozpowszechnianych w sieciach kablowych nie jest uzasadnione.
- Zwalczanie masowych naruszeń praw autorskich i pokrewnych w Internecie, zagrażających legalnej ofercie nadawców i operatorów.

III. Podsumowanie

Z uwagi na ramowy charakter przygotowywanej Strategii Regulacyjnej na lata 2017-2022, również powyższe stanowisko wskazuje na jedynie najważniejsze problemy dotyczące operatorów kablowych w ich codziennej działalności, których likwidacja powinna być celem KRRiT na najbliższe lata. Jednocześnie deklaruje gotowość udziału w pracach nad poszczególnymi rozwiązaniami mającymi na celu reformę uregulowań rynku medialnego, w których PIKE przedstawi szczegółowe propozycje zmian legislacyjnych.



Jerzy Straszewski

Prezes Zarządu